Powiatowe bezdroża

Czy pamiętają Państwo bodaj trzykrotne podejścia poprzedniego włodarza Kęt do przejęcia prywatnej drogi od Tauronu? Na tyłach zakładu GK „Kęty” prowadzi ona od Alei Wojska Polskiego do firmy Alumetal.

I nie ma tam ani jednego domu mieszkalnego. W poprzedniej kadencji radni konsekwentnie gasili ten zapał kęckiego włodarza, nie godząc się na wywalanie publicznych pieniędzy na dojazd do firmy, która sama mogłaby sobie fundnąć te 200 metrów asfaltu. Wiedzieli, że są ważniejsze i pilniejsze inwestycje.

Sprawa niestety nie zakończyła się na poziomie gminy… i teraz, już w tej kadencji wraca z nowym impetem i z nowymi zakusami na publiczne pieniądze. Wasze podatnicy!

W przedświątecznym tygodniu uczestniczyłem w Oświęcimiu w spotkaniu starosty i jego zastępcy z przewodniczącymi rad gmin powiatu oświęcimskiego. Rozmawialiśmy o drogach, a właściwie o tym, jakie plany na ten rok ma Starostwo na drogach powiatowych. Pouczające to było…

Otóż dowiedziałem się, że w Gminie Kęty, gdzie mamy setki kilometrów powiatowych dróg starosta Zbigniew Starzec oprócz dalszego ciągu chodnika w kierunku Witkowic „dobrał sobie” tylko jeden kawałek asfaltu do wyremontowania. Tak, zgadliście – drogę do Alumetalu! Nie udało się przez gminę, to teraz spróbujemy przez starostwo, wszak wicestarostą jest pan Jurzak, bliski współpracownik byłego kęckiego burmistrza.

Starostwo, jak powiedział mi starosta Starzec ma już „użytkowanie wieczyste” na tej drodze, więc może spokojnie wydać na jej remont publiczne pieniądze. Idzie o 700 tysięcy, a połowę ma dać gmina Kęty, czyli Wy Szanowni Podatnicy.

Powiedziałem staroście, że uważam tę inwestycję za marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Nie uważam bowiem, aby sensowne było przejmowanie prywatnej drogi tylko po to, aby wybudować ją do prywatnej firmy. Nie widzę w tym żadnego publicznego interesu. Czy

starostwo ma za mało dróg do remontowania i utrzymania? Potrzebna mu kolejna?

Starosta ma jeden argument: droga prowadzi do zakładu ważnego pracodawcy!

To proszę mi pokazać pracodawców nieważnych, albo mniej ważnych. Może jest jakiś ranking, według którego możemy klasyfikować tych, którzy dają ludziom pracę? Są równi i równiejsi?

Poza tym co powiemy innym, którzy teraz mogą przyjść do samorządu i powiedzieć: Wybudowaliście drogę do Alumetalu, wybudujcie i do mnie! Co to, gorszy jestem? Logika w tym jest, trzeba przyznać.

Jest jeszcze inny problem. Kęczanie od lat czekają na pilniejsze remonty wielu dróg powiatowych w naszej gminie oczywiście, choćby Kęckich Gór Południowych czy ul. Żeromskiego na Podlesiu. I co? I nic, choć na Podlesiu mieszka wicestarosta Jurzak i mogłoby się nam wydawać, że powinien dostrzegać problemy swojej dzielnicy.

Ciekaw jestem, czy mieszkańcy Kęt też uważają, że najpilniejszym powiatowym zadaniem w naszej gminie jest teraz budowanie drogi do Alumetalu?

Jako radni Kęt będziemy głosować uchwałę w sprawie współfinansowania tej inwestycji – pół na pół – więc od razu to tutaj napiszę: będę przeciwko. Reszta radnych postąpi według własnego sumienia.

Na koniec jeszcze jedna kwestia. Otóż do dziś nie mogę zrozumieć uporu z jakim ekipa związana z MiG XXI z taką konsekwencją godną pilniejszej sprawy chce Alumetalowi tę drogę wybudować. O co w tym wszystkim chodzi? Czy ktoś komuś coś obiecywał? Może trzeba sprawę postawić jasno?
A może w najbliższym czasie ktoś dostanie tam posadę i wszystko się wyjaśni? A może się mylę, bo w grę wchodzi tylko dobre serce…

Marek Nycz
Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach